

Zbigniew Wodecki, Strach na wróble (feat. Alibabki)

Kiedy jestem sam
Kiedy będę sam
Jak spłoszony ptak
Wtedy polny strach
Stanie w moich snach
Jak niedobry znak

I będę znowu wiódł
Z wiatrem grę jak z nut
O dziurawy łąch
Potem pośród wierzb
Stanie cicho deszcz
Jak w otwartych drzwiach

Oj dana dana, w ciepłą jasną noc
Oj dana dana w ciepłą jasną

Kiedy mija dzień
Jeszcze jeden dzień
Jak za krokiem krok
Za oknami on
Gość z lubianych stron
Stoi świt czy zmrok

A ręce ma jak kat
Włosy ma jak len
Oczy ma jak ty
Wiatr mu resztę skradł
Nie wiem, czy to sen
Czy przyjaciel zły

Oj dana dana, w ciepłą jasną noc
Oj dana dana w ciepłą jasną

Gdy mnie strach wystraszy
To zaraz ja postraszę cię
Tak jemy co dzień siebie w kaszy
Gdy nas strach wystraszy
Myślimy, że nam będzie lżej

Oj dana dana

Gdy mnie strach wystraszy
To zaraz ja postraszę cię
Tak jemy co dzień siebie w kaszy
Gdy nas strach wystraszy
Myślimy, że nam będzie

Gdy mnie strach wystraszy
To zaraz ja postraszę cię
Tak jemy co dzień siebie w kaszy
Stracha strach wciąż straszy
Bo wróbli u nas coraz mniej
Oj mniej

Oj dana dana, w ciepłą jasną noc
Oj dana dana, w ciepłą jasną noc